

"SZKODA WĄSÓW"

Tak się składa, że ostatnio przychodzi mi pisać seriami — nie tak dawno omawiałem kolejno kilka premier Teatru Nowego, obecnie „wszedł na wokandę” Teatr Ziemi Łódzkiej.. W minioną sobotę oglądaliśmy tu jedno ze staropolskich znalezisk Leona Schillera, komedio-operę Ludwika Adama Dmusczewskiego, z muzyką Feliksa Rybickiego, „Szkoła wąsów”. Krotochwilę tę znamy zresztą sprzed siedmiu bodaj lat z desek Teatru 7.15 — również wówczas reżyserowała ją Irena Czaykowska.

Uczestowawszy czytelników „metryczką” dzieła, przysnam otwarcie, że niezbyt cenię sobie tego typu starocie — chyba oczywiście, że wyczytałem ją ręka mistrza, a zarazem samo wykonanie będzie iście koncertowe.

Teatr Ziemi Łódzkiej nie miał takich możliwości, realizację utrudniała również konieczność mechanicznego odtwarzania muzyki, a jednak — przedstawienie ma sporo wadku i przypuszczam, że cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Sympatyczna, rozfliglowana i trzpiotowata Dorotką była **Maria Niedźwiecka**, jedna z tych aktorek, które mają wrodzone dyspozycje do ról subrettek. Zabawnie, choć powściągliwie zarazem prowadził rolę Anzelm Remigiusz

Rogacki, niewątpliwy pozytywtek będzie miał też Teatr Ziemi Łódzkiej z **Piotra Stefaniaka** (Erast) — postawnego młodego aktora o ładnej barwie głosu.

Kazimierz Jaworski (Arlekin) był bardzo dobry tam, gdzie reżyser miał pomysł na pantomimiczne wejście, a ni-jaki tam, gdzie reżyserowi brakowało pomysłu. **Euzebiusz Olszewski** (Orgon) grał wyraźnie „przeciw warunkom”, zaś wypychanie brzuszcyska i doklekanie wąsów, rzadko kiedy wychodzi na zdrowie aktorom. Wreszcie **Barbara Więckowska** (Teresa) — w tej aktorce jest coś intrygującego i niepokojącego, bardzo dobrze się porusza na scenie, jednak przegniła nie powinna grać „pierwszych nalwnych”.

Scenografię — obciążając

scenę zastawki oraz bardzo dobre kostiumy — zaprojektowała Irena Burke.

Jerzy Panasewicz

* * *

Nowe premiery odnotowujemy również na innych łódzkich scenach. Wczoraj w TEATRZE POWSZECHNYM odbyła się premiera komedii Willis Hall'a i Keitha Waterhouse (opartej na powieści tego ostatniego) „Billy klanca”, będącej jednym z największych sukcesów teatralnych ostatnich lat, granej w całej Europie i na Broadwayu.

Jutro TEATR IM. JARACZA występuje z uroczystą premierą

7 dni W TEATRZE



sztuki (a właściwie kroniki opartej na ścisłych faktach historycznych) **Michała Szatrowa** „Boleszewicy”. Akcja „Boleszewików” rozgrywa się w 1918 roku, bezpośrednio po zamachu na Lenina, dokonany przez eserowską terrorystykę **Fanię Kaplan**. Reżyseruje **JAN MACIEJOWSKI**.

Niezbyt może szczęśliwym zbiegiem okoliczności, również jutro, PTL „PINOKIO” występuje z premierą prasową „Przyjaciela Wesołego Diabła” — sztuką dla dzieci, opartą na znanej powieści Makuszyńskiego. (jp)